

Cena 30 gr.

☆ Poczta opłacona ryczałtem. ☆

030227

# PROZEEKTOR

**TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY I INFORMACYJNY.**

★ Organ niezależnej myśli.

Bezstronny obserwator życia społecznego. ★

**Rok III. Białystok, piątek 31 grudnia—niedziela 2 stycznia 1927 r. №1.**

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie naszego ukochanego męża, ojca, brata, teścia, zięcia i stryja

**b. p. Eljasza Nowika**

oraz wszystkim, którzy wyrazili nam swe współczucie z powodu ciosu, który nas spotkał, składamy serdeczne dzięki.

**Rodzina.**

## Odkurzajcie "VAMPIREM!"

Żądacie bezpłatnych i nieobowiązujących do kupna demonstracji we własnym mieszkaniu

„Powszechne Towarzystwo Elektryczne A. E. G.”

Przedstawicielstwo w BIAŁYMSTOKU  
BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE

**Inż. H. NEUMARK**

Lipowa 14.

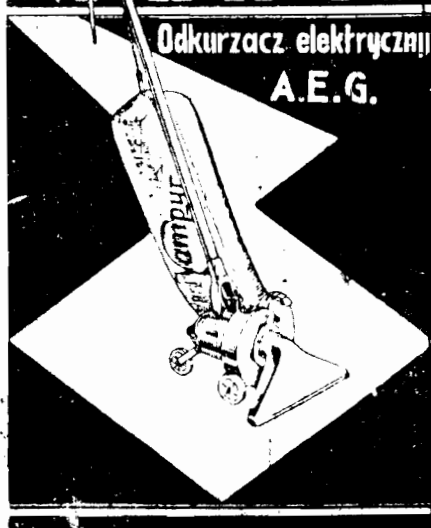
Tel. 5-68      tel. 2-06



„Vampir niezbędny do odkurzenia”

## VAMPYR

Odkurzacz elektryczny  
A.E.G.



**SKŁAD WINA I WÓDEK**

**Jakób Lifszyc**

Białystok, Rynek Kościuszki. Telefon 262

wielki wybór najlepszych

**WÓDEK, LIKIERÓW I WIN**

pierwszorzędnych fabryk.



Wszystkim Czytelnikom, Sympatykom,  
Współpracownikom i Przyjaciółom naszego  
pisma zasyłamy serdeczne życzenia z oka-  
zji Nowego Roku 1927!

Redakcja i Administracja.

## Echa dnia.

**Nad Litwą zanosi się na wielką burzę...**  
**Zapowiedź poważnych wydarzeń w Kowieńszczy-  
nie. — Tajna agitacja wśród włościan i armji. — Obaw  
wy akcji odwetowej.**

Pozorna cisza na Litwie jest tylko spokojem przed burzą.

Były litewski rząd i partie koalicyjne zostały zaskoczone i straciły w pierwszej chwili głowę. Lewicowcy litewscy zbierają siły i prowadzą ożywioną tajną agitację wśród włościan i armji. Przenieśli oni swą działalność na prowincję, aby po odpowiednim przygotowaniu wystąpić otwarcie w sejmie. Jeżeli sejm zostanie rozwiązany, istnieje plan walki środkami rewolucyjnymi. Należy oczekiwać zatem poważnych wydarzeń.

W obawie przed odwetem rząd Waldemarski w dniu wigilijnym wydał rozkaz wydalenia do dn. 1 stycznia z granic Litwy przywódców partji ludowej i socjalistów oraz niemieckich nacjonalistów w Kłajpedzie.

Jednocześnie aresztowano 150 Żydów, oskarżając ich o przygotowanie przewrotu bolszewickiego i zabowiadając sąd doraźny nad nimi.

Obok ostrych środków represyjnych w stosunku do prasy litewskiej, zawieszono pismo niemieckie „Litauische Rundschau”.

## Niemcy grożą już Litwie.

Prasa wschodnio-pruska stwierdza, że polityka nowego rządu litewskiego nie ujawniła dotychczas żadnej stałej myśli przewodniej, przeciwnie, świadczy o zupełnej dezorientacji kierujących Litwą mężów stanu. Pierwotnie przedstawiali oni zamach dokonany jako reakcję przeciwko dotychczasowej polityce zbliżenia do Rosji sowieckiej, następnie jednak stwierdzili, że chcą kontynuować tę samą politykę.

Również w stosunku do Polski wyrażają zamiar kontynuowania polityki aneksyjnej w stosunku do Wilna, twierdzą jednak, że chcą dojść z Polską do porozumienia.

Tak samo zapewnają oni rząd niemiecki o swoim zamiarze zaciśnięcia stosunków z Niemcami, co im jednak nie przeszkodziło usunąć szereg redaktorów niemieckich z Kłajpedy.

Po stwierdzeniu tego stanu rzeczy prasa wschodnio-pruska grozi Litwie, że jeżeli nie cofnie tego usunięcia redaktorów niemieckich z Kłajpedy i nie zmieni w sposób zdecydowany swej polityki w stosunku do Niemiec, rząd niemiecki będzie musiał wyciągnąć z tego odpowiednie konsekwencje.

## Wicepremier Bartel o sytuacji gospodarczej państwa.

Paryska „Agence Economique et Financiere” zamieszcza obszerny wywiad z wicepremierem Bartlem o położeniu ekonomiczno-finansowym Polski.

Na zapytanie, czy i w jakim stopniu można uważać polepszenie sytuacji gospodarczej w Polsce za trwałe — p. Bartel stwierdził nie tylko korzystne ukształtowanie się czynników materialnych, ale również wyraźny zwrot moralny i psychologiczny w nastrojach społeczeństwa. O trwałości obecnej pomysłowej konjunktury finansowej świadczy między innymi fakt, że zwiększony w ostatnich czasach import nie wywarł żadnego wpływu na kurs złotego.

Zrównoważenie budżetu zapewniło stabilizację pieniądza.

Bilans handlowy jest aktywnym od przeszło roku, a przyrwył walut zagranicznych pozwolił na rozszerzenie emisji i spowodował ogólne odprężenie sytuacji ekonomicznej.

W sprawie polityki celnej min. Bartel oznajmił, że rząd nie przewiduje waloryzacji taryf importowych.

Co do wywozu płodów rolnych, p. Bartel stwierdził, że zapotrzebowanie rynku wewnętrznego będzie bezwzględnie zaspewnione, przy jednoczesnym ograniczeniu wywozu pszenicy i ziemniaków.

W zakończeniu wywiadu p. Bartel wyraził potrzebę uzyskania znacznej pożyczki zagranicznej, jednakże tylko na warunkach, o spowiadających rzeczywistemu położeniu gospodarczemu kraju i godności narodowej.

## Monstrualny projekt.

**Przed nowym dekretem przeciwko prasie.**

„Przeгляд Wieczorny” podał obszerne informacje o projekcie biurokratycznym wprowadzenia już z dniem 1 stycznia okrojonej ustawy prasowej o wprost niesłychanych postanowieniach, wprowadzających dla prasy istny stan wyjątkowy ogromem kar represyjnych i szykanujących postanowień porządkowych.

Jakkolwiek projekt oddaje formalnie wymiar kar w ręce sądu, to jednak czyni to w warunkach tego rodzaju, że nie łatwo będzie o redaktora odpowiedzialnego w piśmie biorącym żywy i gorący udział w walkach życia publicznego, któryby nie musiał albo siedzieć w kilkumiesięcznym więzieniu, albo wydawać w ręce prokuratora czy prywatnego oskarżyciela kolegów i autorów i nie będzie takiego pisma politycznego, któregoby nie można było zruinować konfiskatami, grzywnami wielotysięcznymi, zawieszeniem wydawnictwa i drukarni nawet przed prawomocnością wyroków czy nawet nakazami karnymi, wydawanymi bez rozprawy i możności obrony.

Projekt tak traktuje zawód dziennikarski, jakby to był zawód z natury rzeczy przestępny i zaledwie tolerowany w warunkach zupełnego wyrzeczenia się wpływu na życie publiczne i rezygnacji z prawa publicystycznej kontroli. Urzeczywistnienie podobnego projektu, ostrzejszego w postanowieniach i skutkach niż wszystkie ustawy prasowe państw zaborczych — czyżby to zagranicą również niewątpliwie wrażenie, że wolność prasy w Polsce nie wieleby się różniła od stosunków w krajach, w których niezawisła prasa polityczna została zupełnie stłumiona.

Sąd przy każdym wyroku może jest zawiesić wydawnictwo, czyli wydać wyrok śmierci na instytucję i przejść do porządku nad prawem własności. Gdyby sądy miały prawo zamknąć kopalnię czy fabrykę, czy bank za każde przekroczenie dyrektora, gdyby miały prawo zakazywać uprawy ziemi i pracy rolniczej każdemu obszarnikowi, za każdy wyrok na jego osobę czy nawet na osobę jego plenipotentą nie mogłoby to się pomieścić w niczyjej głowie.

Tego rodzaju „prawo” ma jednak być stosowane do instytucji publicystycznych i informacyjnych i to się mieści w głowach naszej biurokracji dostojnej. Jest to niewątpliwie wpływ kultury czysto wschodniej, gdzie istnieje nienawiść do drukowanego słowa, albo paniczny lęk przed jego wpływem, albo barbarzyńska pogarda dla gazetowej „bumagi”. Szereg zarządzeń projektu zmierza do ograniczenia obiegu prasy, albo do szykanowania mogącego doprowadzić do absurdu całą technikę pracy dziennikarskiej, np. przez przepisy co do przymusu pod ogromnymi karami pomieszczenia sprzeczności bez względu na ich prawdziwość, albo wszelkiego rodzaju obwieszczeń urzędniczych i sądowych, najbardziej potrzebnych dla czytelników i w niczem danego wydawnictwa nie dotyczących.

Projekt jest pod każdym względem monstrualny i równie szkodliwy i niedopuszczalny dla prasy, jak np. szkodliwym i niedopuszczalnym dla armji był projekt gen. Sikorskiego ustawy o władzach wojskowych. Walka z tym projektem leży nie tylko w interesie powagi państwa i jego opinji na zewnątrz, ale w interesie życia publicznego, w którym np. wszelka kontrola prasy nad nadużyciami biurokracji, jedyna jak dotychczas skuteczna kontrola, byłaby doszczętnie sparalizowana. Rzeczywiste rozpasanie pióra zawodowych paszkwiliistów, bardzo łatwe do ukrocenia w ramach stojących już ustaw i nie-

szkodliwe dla ludzi, stojących powyżej błota, którym są obrzucani, nie usprawiedliwia niczem tych wszystkich dzikich repressyj, jakim ma być poddana cała prasa.

## Z powodu dekretu prasowego.

Organ P.P.S. warszawski „Robotnik” z powodu nowego dekretu prasowego streszcza to, co w swoim czasie po pierwszy raz dekrecie prasowym napisał p. Stroński w „Warszawiance”:

„Należy — mówi on — powiedzieć jasno i dobitnie: zabawki tego rodzaju mu za się raz skończyć. Jeżeli nowa ustawa pochodzi wyłącznie z wytwórni Grzybowskiego - Jaworskiego, należy tych panów raz na zawsze usunąć od warsztatu, na którym tylko partaczyć umieją. Tak czy inaczej, nowy projekt nie powinien ujrzeć światła dziennego, a sprawę ustawy prasowej należy wyłączyć z zakresu pełnomocnictwa z których rząd korzysta.”

## SPRAWY MIEJSKIE.

### „Niedokładności.”

Prasa miejscowa podała w tych dniach, iż w Magistracie białostockim w dziale opieki społecznej natrafiono na pewne niedokładności, związane z wypłatą funduszy dla bezrobotnych.

W sprawozdaniu „Dzien. Biał.” o posiedzeniu Rady Miejskiej z dn. 28. XII. 26 r. czytamy:

P. Prezydent Szymański zakomunikował Radzie o przykrym fakcie zaginięcia u p. ławnika Korolczuka znaczniejszej sumy pieniężnej, zainkasowanej przez sekwestratorów miejskich, jako składki pracodawców na fundusz ubezpieczeniowy na wypadek bezrobocia i oddanej bezpośrednio p. Korolczukowi. Zaginioną sumę zł. 2.493 p. Korolczuk pokrył w dniu wczorajszym tak, że ani samorząd m. Białegostoku, ani też fundusz bezrobocia żadnych szkód materialnych w tym wypadku nie poniósł.

Jednocześnie p. Korolczuk, odczuwając bardzo dotkliwie sam fakt zaginięcia tej sumy, złożonej bezpośrednio do jego dyspozycji zgłosił ustnie prośbę o zwolnienie go ze stanowiska ławnika Magistratu, co zostało przez p. Prezydenta miasta przyjęte.

### Sprawa ceny za prąd elektryczny.

Na posiedzeniu Rady Miejskiej we wtorek dn. 27 grudnia rozpatrzona została sprawa ceny za prąd elektryczny.

Z powodu choroby ławnika p. inż. Rybolicza sprawę referował przewodniczący Komisji Technicznej p. Roman Wiczorek.

Po bardzo wyczerpującym referacie i rzeczowej dyskusji, a przede wszystkim gruntownych i trafnych wywodach radnego p. J. Lifszycy Rada Miejska przyjęła następujący wniosek p. J. Lifszycy:

„Rada Miejska, po rozpatrzeniu całokształtu sprawy ceny prądu elektrycznego akceptuje opinię Komisji Rzeczników przy Komisji Technicznej i poleca Magistratowi zakomunikować niezwłocznie Białostockiemu T-wu Elektryczności, że dobrowolna umowa Zarządu miasta z Elektrownią z dnia 7.VII.1924 r. została na mocy art. 9 ustawy z dn. 15.VII.1920 r. unieważniona oraz że sprawa ustalenia ceny prądu elektrycznego oraz za liczniki w Białymstoku od lipca roku bieżącego obecnie została przekazana Komisji Rozjemczej”.

### NADZWYCAJNI GOŚCIE NA OSTATNIEM POSIEDZENIU RADY MIEJSKIEJ.

Rada Miejska miała na ostatnim posiedzeniu nadzwyczajnych gości. Na sali obecni byli p. p. vice-wojewoda p. Z. Skrzyński, przedstawiciel wydziału bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego p. dr. Sybek i przedstawiciel wydziału samorządowego p. Kossut. Na galerji zasiadał popularny miejscowy adwokat Wacław Stawinski, naczelnik Zarządu Technicznego Telefonów p. Guminski i szereg innych znanych w mieście osób.

## Słyszmy Moskwę!

Białostoccy radio-amatorzy, którzy objawiają chęć zakupu radio-odbiornika, zawsze zdają aparaty dobrego, bezwarunkowo takiego, co daby im możność „Moskwę słyszeć.”

„Moskwę słyszeć!” Powinno to być czymś w rodzaju „mene, thekel, fares” dla wszystkich tych, którzy jeszcze nie widzą niebezpieczeństw, jakimi grozi nam propaganda naszych sąsiadów, prowadzona nie tylko za pomocą płatnych agentów i szpiegów, ale także i to skutecznie za pomocą radia. Zachodnie i wschodnie kresy polskie bardzo daleko w głąb kraju są otwarte i bezbronne — wobec radiowej propagandy niemieckiej, względnie sowieckiej:

Gliwice, Wrocław i rosyjskie stacje na Wschodzie mogą być i są słuchane tanimi aparatami detektorowymi przez setki i tysiące mieszkańców Polski.

Włno słucha dziś przeważnie produkcji wrogiej nam stacji kowieńskiej.

Propagandzie tej, która zwłaszcza w chwilach jakichkolwiek zakłóceń może stać się bardzo niebezpieczną, trzeba przeciwstawić propagandę polską. Trzeba także Polskę pokryć siecią radio-stacji, aby odbiór detektorowy był umożliwiony dla większości jej mieszkańców.

Tego domagają się kulturalno-społeczne interesy państwa i względy na zabezpieczenie się polityczne, względy na konieczność zahamowania wpływu obcej propagandy.

Polska powinna w jak najkrótszym czasie pokryć się siecią nadawczych stacji radiowych, umożliwiających na całej jej przestrzeni radio amatorom łatwy i tani odbiór **audycji**.

Broadcasting polski jest to potrzeba dnia dzisiejszego

## Św. Sylwester.

W momencie, gdy wielu projektuje i przygotowuje sobie i swym najbliższym wesole i urozmaicone „zagajenie” nowego roku, nie od rzeczy będzie przypomnieć zapomnianą już dziś niestety osobistość, od której ten zwyczaj wziął początek.

Usprawiedliwia nas trochę rodowód lat, bo okragło 591, ale zawsze wymawiając jego imię na różne tony i w różnym nastroju, winniśmy coś niecoś wiedzieć o nieprzeciętnej indywidualności, choćby tak dawnej. Był nim św. Sylwester I, rzymsianin, urodzony w latach 314 — 335; za świętobliwą działalność oraz zwołanie soboru powszechnego w Nicei w 325 r., uznany przez współczesnych za świętego jeszcze za życia, po śmierci kanonizowany został przez Kościół i obrany patronem ostatniego dnia w roku.

Dostojny papież i święty zgorszyłby się wielce, gdyby widział jak dzisiaj frywolnie obchodzimy jego imieniny. Może kogoś to wspomnienie poważnej osoby dzisiejszego patrona powstrzyma od zamierzonych lekkomyślności. I święty starszek się ucieszy i dla kieszeni będzie zdrowiej.

## Noc Sylwestrowa.

Noc Sylwestrowa! Ta ostatnia i ta pierwsza zarazem noc na przelomie dwóch „roków” starego i nowego, ma swój, specjalny urok. Specjalny smak, specjalny zapach, specjalny ton, specjalny nastrój.

A nuż co się odmieni, ze zdartą ostatnią kartką kalendarza. I wraz z kartką tą pójdą do kosza dawne troski.

Nowa, czerwona, świąteczna kartka Nowego Roku jakby zapowiada barwny korowód szczęścia i wesołości.

A więc bawmy się i tańczmy. Bratajmy się z innymi, śmiejącymi odmiłymi. Bądźmy weseli. Choć w tę noc jedną — Noc Sylwestrową!

## ŻYCIE BIAŁOSTOCKIE.

### Echa poświęteczne.

Święta Bożego Narodzenia przeszły w Białymstoku prawie zupełnie spokojnie. Na ulicach miasta wcale nie było widać „wstawionych” obywateli. Nie było słychać skandali i bijatyk, nie licząc 2-3 wypadków.

25 grudnia obok kościoła farnego w Białymstoku dwóch przechodzących podoficerów zatrzymał 2 szeregowców 10 p.



ułanów z powodu nieoddania przepisowego ukłonu. Zatrzymaniu szeregowcy do chwili przekazania ich żandarmerji osadzeni zostali w komisarjacie Policji. W komisarjacie jeden z zatrzymanych ułanów Piotr Sosnowski, wskutek zdenerwowania zadał sobie nożem 3 rany w okolicę serca. W stanie groźnym odwieziono go do szpitala św. Rocha.

Dnia 26 o godz. 20-ej na ul. Sosnowej Abram Łozański (Odeska 16) na tle porachunków osobistych porwał nożem w lewy bok Antoniego Bakunowicza (Zawadzkiego 10). Rannego zawieziono do szpitala Św. Rocha.

Święta przeszły w Białymstoku naogół spokojnie.

### PRZENIESIENIE.

Starosta w Bielsku Podlaskim p. Antoni Czajkowski przeniesiony został do Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku.

### Koło Obrony Kresów Zachodn.

Dnia 21 bm. z inicjatywy Koła Obrony Kresów Zachodnich w Białymstoku wybrano komitet, w skład którego weszli pp. Rigert, Hermanowski i Dorożyński, który łącznie z prezydentem miasta ma się zająć obchodem rocznicy usunięcia okupantów z m. Białegostoku, przypadający na 19 lutego 1927 r., oraz 25-letniej rocznicy wypadków wrzesińskich.

Na Wainy Zjazd Związku Obrony Kresów Zachodnich w dn. 9 stycznia wyjeżdża jako delegat miejscowego koła dr. St. Wład.

### Bezrobocie.

Stan bezrobocia na terenie pow. białostockiego zwolna wzrasta, wykazując w połowie grudnia następujące cyfry bezrobotnych: włóknarzy—1283, robotników budowlanych—204, metalurgicznych—203, tytoniowych—59, niewykwalifikowanych—874, wykwalifikowanych—670, robotników rolnych—36, pracowników umysłowych—334.

Z funduszu bezrobocia korzystało w dn. 15-go bm. 273 bezrobotnych fizycznych i 11 umysłowych. Z zapomóg doraznych korzysta 634.

### Ajenci III Międzynarodówki.

W dniu 21 bm. w nocy organa policyjne aresztowały w Łomży działacza komunistycznego Sruła Orwicza, u którego znaleziono obciążające materiały wskazujące na bliski kontakt z Centralnym Komitetem K. P. P.

Dnia 23 bm. na terenie miasta Białegostoku ujawniono w kilku miejscach kolportaż odezwy komunistycznej p. t. „P. P. S. w opozycji, a Moraczewski w rządzie.”

Został aresztowany i przekazany władzom sądowym za działalność antypaństwową Mojżesz Urbicki.

### „SIWKI GRABSKIEGO”.

W pierwszych dniach stycznia Magistrat wysłał turmanki w celu przewiezienia zajętych ruchomości do składów magistrackich za zaległe podatki.

### SURGE TANDEM, CARNIFEX!

Dnia 28-go bm. tutejsi rzeźnicy złożyli do Magistratu podanie o podwyższenie obowiązującego cennika o 15 proc.

### Pozwolenia na broń.

Na zasadzie polecenia Ministr. Spr. Wewnętrznych, Urząd Wojewódzki rozesłał do wszystkich starostw okólnik, w myśl którego od 1-go stycznia zostaną wprowadzone nowe wzory pozwoleń na broń, które zawierać będą miejsca na przedłużenie ich ważności na okres 2-ech lat.

Wobec powyższego przy zmianie pozwoleń, uskuteczniane będą jedynie adnotacje, przedłużające ważność na 2 lata, przez co sama procedura nie będzie trwała dłużej niż 3 dni.

### Sylwester

#### Związku Inwalidów Woj. w teatrze „Palace”.

W piątek dn. 31 grudnia Związek Inwalidów Woj. urządził w salach teatru „Palace” zabawę sylwestrową. Program zabawy bardzo urozmaicony. Zapowiedziano mnóstwo atrakcyj

niespodzianek. Do tańców przygrywać będą 2 orkiestry 42 p. i jazz-band.

Cały dochód z zabawy przeznaczony jest na zasilenie kasy Związku.

### Podatek od lokali.

Magistrat przypomina, że w interesie właścicieli nieruchomości leży jaknajrychlejsze złożenie deklaracji do wymiaru podatku od lokali, ponieważ wymiar tego podatku już się rozpoczął.

Kto deklaracji nie złoży, temu podatek zostanie wymierzony na zasadzie posiadanych w Magistracie materiałów.

Deklaracje należy złożyć na drukach, otrzymanych w pok. 21.

### Co robi miłość...

Do Rabina rządowego dr. Rozenmana w Białymstoku zgłosił się soltys wsi Krynki wraz z izraelitką panną, która wskutek bezrobocia ostatnio przebywała w Krynkach i zajmowała się tam krawieczyzną.

Soltys zakochał się w tej pannie i pragnąc ją poślubić chce przejść na judaizm.

Ze względu formalnych dr. Rozenman nie mógł zadośćuczynić życzeniu soltysa, który wybiera się obecnie do Warszawy w tejże sprawie.

## Kronika.

### Nowa ustawa stemplowa.

Z dniem 1 stycznia 1927 r. wchodzi w życie nowa ustawa stemplowa, która przynosi zmianę opłat stemplowych od podań do władz państwowych, mianowicie od 1 stycznia 1927 r. opłaty te bez względu na ilość arkuszy podania wynoszą 3 zł., załączniki podlegają opłacie po 50 groszy od każdego załącznika.

### Podatek dochodowy.

W myśl stosownej odezwy Izby Skarbowej, wszyscy zajmujący mieszkania i głowy rodziny — w terminie od 1-go stycznia 1927 r. zaś właściciele (wzgl. dzierżawcy lub rządcy) domów — najpóźniej do 15-go stycznia 1927 r. winni przedstawić Urzędowi Skarbowemu listy, wymagane ustawą o państwowym podatku dochodowym.

Formularze tych list już rozesłano właścicielom domów.

Osoby, winne niezłożenia w wyżej, wskazanym terminie wykazów albo przedstawienia w złożonych wykazach niepełnych danych, będą ukarane grzywną do 50 złotych.

### Secesję w białoruskiej Hromadzie.

Szybki rozwój białoruskiej włościańsko robotniczej Hromady, która rozszerzyła się na wszystkie niemal okolice Rzpłitej, zamieszkałe przez białorusinów, w ostatnich tygodniach uległ zahamowaniu. Dały się nawet zauważyć poszczególne secesje nie tylko pojedynczych członków, ale też i całych grup z „hurtków” (kółek) tego stowarzyszenia. Między innymi całe hurtki w Nieświeskim, wę wsiach Baryszewice, Karaski, Dunajczyce, oraz wsi w pow. stonimskim (Biedale i Machnowicze) oderwały się od Hromady. Spodziewane są dalsze secesje.

### Płatności podatkowe w styczniu 1927 r.

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom, że w m-cu styczniu r. 1927 przypadają do zapłaty następujące podatki bezpośrednio:

1) do 15 stycznia włącznie wpłata państwowego podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w poprzednim miesiącu przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I—V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

2) do 15 stycznia wpłata zaliczki na poczet państwowego podatku przemysłowego od obrotu za IV kwartał 1926 r. w wysokości dwóch piątych kwoty podatku od obrotu, wymierzonego za II półrocze 1925 r. przez przedsiębiorstwa handlowe

przemysłowe, nie prowadzące prawidłowych ksiąg handlowych, oraz przez zajęcia przemysłowe.

3) państwowy podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7 dni, licząc od dnia, w którym dokonano potrącenia podatku.

Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w m-cu styczniu 1927 r., tudzież kwoty podatków odroczonych i rozłożonych na raty z terminem płatności w tym miesiącu.

## Nowy pasek w Białymstoku.

Jeszcze Ustawa o ochronie lokatorów jest w pełni mocy, jeszcze na mocy ustawy sądy likwidują zatargi i karzą winnych, już właściciele nieruchomości omijając ustawę paskują lokatorów i za lokal wolny żądają kolosalne komorne płatne za rok i więcej za góry.

Mając możność pobierania dowolnej sumy za wolny lokal, nic dziwnego, że niektórzy właściciele domów mieszkalnych starają się obecnie wyrugować tych lokatorów, którzy nie chcą płacić komorne w myśl ich żądań, gdyż nowy lokator, chcąc mieć dach nad głową będzie zmuszony zapłacić żadaną sumę.

Szczególnym atakom podlegają ci lokatorzy, którzy chcą płacić czynsz komorniały w myśl orzeczeń Sądu Rozjemczego.

Takim lokatorom właściciel domu czyni najpóźniejsze wstępy, awantury a niejednokrotnie napada na lokatora i wywołuje bójkę, jak to miało miejsce w dniach ostatnich w domu przy ulicy Grunwaldzkiej.

Często w tych sprawach interwenjuje policja, lecz w ten sposób, że łagodzi incydent, przypisując winę obu stronom, nie wiedząc, że właściciel domu umyślnie wywołuje awanturę, chcąc mieć atut w sądzie i gdzie twierdzi, że lokator zakłóca spokój w ten sposób chcąc wyeksmitować lokatora.

Mając częściowo rozwiązane ręce właściciele domów zdobywają się na najróżnorodniejsze fortele by się pozbyć starego lokatora, zawrzeć korzystną umowę z nowym lokatorem.

Związek lokatorów obecnie winien zorganizować akcje walki z tym nowym paskiem i nie żałować trudu by wytepić w zarodku ten niechy proceder niektórych właścicieli domów.

Władze prokuratorskie zdaje się zawsze przyjdą w tym wypadku z pomocą pokrzywdzonym lokatorom.

## Teatr, muzyka, widowiska.

### Wiktor Chenkin.

Z powodu drugiego występu jego w teatrze „Palace“ dn. 2 stycznia r. 1927.

Wiktor Chenkin jest dziś jedynym „następcą boskiej“ Yvette Guilbert i spadkobiercą jej wspaniałej sztuki. Filar „Ptaka Niebieskiego“, artysta z bóżej łaski oświeca publiczność, podobnie, jak Yvette Guilbert, idealną syntezą swoich uzdolnień doskonały kunszt śpiewaka łączy się w nim z talentem aktorskim, który posiada wszystkie tajniki dykcji, mimiki i gestu, wyjątkowa kultura pozwala mu na równie pełne i głębokie zrozumienie tragizmu i grotesku, humoru i stylowego nastroju. Wiktor Chenkin posiada jeszcze jedną zaletę — przesiłny głos, który go stawia w rzędzie najlepszych śpiewaków operowych.

Wszystkie te warunki stwarzają z Chenkina artystę wysokiej miary i pozwalają mu na scenie i estradzie osiągnąć wyjątkowe sukcesy.

Wiktor Chenkin wyszedł z najlepszej artystycznej szkoły. Terenami, na którym talent jego mógł zajaśnieć w całej pełni, były deskki sceniczne rosyjskich teatrów „Nietoperza“ i „Ptaka Niebieskiego“.

W kilku zwrotach piosenki Berangera, w kilku nawrotach melodji kaukaskiej stwarza Chenkin cały świat przeżyć i wzruszeń. Stwarza go dyskretna, powściągliwa mimika, sugestywny, umiarem gestu, wnikliwa interpretacja, w której nie

niedociągnąć „pustych“ miejsc, ani zbędnych efektów. Plastyczną pełnię wyrazu osiąga Chenkin dzięki mistrzowskiemu zespoleniu wszystkich środków artystycznych, jakie stoją mu do dyspozycji — ta dążność do wszechstronnego, absolutnego opanowania utworu jest właśnie najlepszym owocem doskonałej szkoły teatralnej „Ptaka Niebieskiego“.

Sam program Chenkina jest miarą, jego fenomenalnych uzdolnień. Począwszy od pieśni Błazna, poprzez stylową piosenkę Berangera i żydowską pieśń chasydzką, aż do zawilej, groteskowej melodji kaukaskiej, rozciąga się skala, której bogactwo jest zdumiewające — stokrot bardziej zdumiewa indywidualność artysty, dla którego niema trudności interpretatorskich. Pomimo to, że Wiktor Chenkin największe sukcesy swoje święcił na deskach scenicznych „Ptaka Niebieskiego“ i jako taki stał się ulubieńcem publiczności — mistrzostwo jego objawia się w całej pełni dopiero na estradzie. Chenkin, występujący sam, bez całego aparatu dekoracji, światła i atmosfery artystycznego zespołu, stwarza dookoła siebie sam, jedynie mocą swego artystycznego temperamentu i sugestją ekspresji całą scenę, na której on jeden jest mistrzowskim śpiewakiem, subtelnym piosenkarzem, aktorem tragicznym i humorystą — i w każdej roli jest niedosięgnięty.

Pierwszy występ artysty w Białymstoku przeszedł z dużym powodzeniem artystycznym.

Publiczność, która wypełniła sale „Palace“ była przeważnie miejscowa inteligencja żydowska. Przedstawiciel społeczeństwa polskiego było stosunkowo mało. Albowiem uważano występ W. Chenkina jako wieczór sztuki żydowskiej. Jest to gruba pomyłka. P. W. Chenkin jest artystą międzynarodowym, zjawiskiem bardzo ciekawym, artystą wielkiej miary.

Mamy nadzieję, że na ten raz miejscowe społeczeństwo polskie nie omieszką posłuchać tego miłego artystę i przyjemnie spędzić wieczór w „Palace“ na jego występie.

## „Gilarino“.

W sobotę dn. 1 stycznia r. 1927 i w niedzielę 2 stycznia 2 ostatnie przedstawienia według nowego programu.

Następne 3 dni teatr jest nieczynny z powodu szycowania do wystawienia drugiego programu.

We czwartek dn. 6 stycznia premiera 2-go programu.

Należy zaznaczyć, że pierwszy program wytrzymał 17 przedstawień pod rząd. Gilarino od razu zaskarbił sobie sympatje publiczności i cieszy się wielkim powodzeniem wystawiając swe przedstawienia przy wypełnionej po brzegi publicznością sali.

## „Ben-Hur“.

Kino „APOLLO“.

Program najbliższej premiery w kinie „Apollo“ stanowić będzie „Ben-Hur“.

Jednym z najpotężniejszych filmów, jakie kiedykolwiek powstały dzięki geniuszowi ludzkiemu, jest bezsprzecznie niedawno wykonany przez wytwórnię „Metro“ — „Ben-Hur“.

Arcydzieło to wykonane zostało z niebywałym nakładem kapitału, przy zastosowaniu najnowszych zdobyczy techniki filmowej.

Na uwagę zasługują tu niewidziany dotąd przepych wystawy oraz szalony rozmach inscenizacyjny poszczególnych scen masowych.

Reżyser Fred Niblo poświęcił na wykonanie tego olbrzymiego filmu 3 lata wyłożonej pracy, koszt której pochłonął blisko 5 milj. dolarów.

Rolę tytułową odtworzył Ramon Novarro; artysta ten stworzył w filmie tym kreacje sięgającą najszczytniejszych wyżyn uduchowionego artyzmu.

Szlachetna, męska uroda, opanowanie gry, wczucie się w najsztudniejże odcienia roli — stawiają Ramona Novarro na czele najwybitniejszych artystów świata.

Zdjęcia plenerowe wykonane zostały częściowo we Włoszech i Palestynie, częściowo na rozległych terenach Kalifornii, która, jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej, przestęcała się w starożytną Judeę. Tłumy starożytnych odtworzyły postacie Rzymian, Hebrajczyków i Etiopów. Trzeba być mistrzem, by umieć tym różnorodnym tłumem kierować, by w zwartych

obrazach dać dokładny obraz życia starożytnego, uwydatnić psychologię poszczególnych narodów, zamieszkujących podówczas Cesarstwo Rzymskie.

Sceny masowe należą do najbardziej frapujących momentów filmu. Podziw widza wzbudza zwłaszcza bitwa morska, wyścigi kwadryg, miasto trędowatych, galery rzymskie i t.d., i t.d.

Dużo swoistego piękna posiadają sceny, rozgrywane na pustyni; groze budzi los nieszczęśliwych niewolników rzymskich.

Całość sprawia potężne wrażenie, zmusza do balwochwalczego wprost podziwiania potęgi sztuki filmowej, która potrafiła przełamać wszystkie przeszkody i stworzyć podobnie wspaniałe i kunsztowne arcydzieło.

## Sensacja „Dos Naje Lebni”.

Jak podaje „Dos Naje Lebni” z dn. 30. XII. 26, gazecie wiadomem jest, iż **wice-prezes Rady Miejskiej p. mec. Olszyński jest jednocześnie radcą prawnym Elekrowni białostockiej.**

Wierzyć się niechce.

Wszak „Dos Naje Lebni” nie wysłała tej sensacyjnej wiadomości z palca.

Mamy nadzieję, iż p. mec. Olszyński oraz Zarząd Elekrowni: kategorycznie sprostują tą sensację.

Czekamy.

## FELJETON.

### Paul i Jeannette.

(r) Znany humorysta francuski Alphonse Allais opowiada następującą smutną historyjkę:

I.

Gdy Jeannette zdradziła poraz pierwszy Paula, ten spytał ją:

— Dlaczego zdradziłaś mnie z tym człowiekiem?

Jeannette odpowiedziała:

— Bo jest piękny.

Paul pobiegł do instytutu kosmetycznego i spędził tam wiele godzin. Jego włosy, paznokcie, cera, wąsy i broda zostały tak znakomicie wypielęgnowane, że jeszcze tegoż wieczora Paul jaśniał niezwykłą pięknnością. Gdy Jeannette go ujrzała, rzuciła mu się na szyję z okrzykiem:

Będę cię wiecznie kochała!

I byli bardzo szczęśliwi.

II.

Gdy Jeannette zdradziła Paula poraz drugi, ten spytał ją:

— Dlaczego zdradziłaś mnie z tym człowiekiem?

Jeannette odparła:

— Bo jest silny!

Paul pobiegł do nauczyciela gimnastyki i w ciągu kilku miesięcy wyćwiczył się we wszystkich gałęziach sportu. Muskulaty jego były jak z żelaza. Zwyciężył w walce największego siacza Paryża.

Gdy Jeannette to ujrzała, rzuciła mu się na szyję z okrzykiem:

Będę cię wiecznie kochała!

I byli bardzo szczęśliwi.

III.

Gdy Jeannette zdradziła Paula poraz trzeci, ten spytał:

— Dlaczego zdradziłaś mnie z tym człowiekiem?

— Bo jest bogaty.

Paul zamknął się w swym gabinecie i zaczął pracować nad wynalazkiem. Pracował całą noc, a nad ranem wynalazek był gotów. Sprzedał go pewnemu amerykańskiemu towarzyszemu akcyjnemu za 10 milionów dolarów. Gdy pokazał te pieniądze Jeannette, rzuciła mu się na szyję z okrzykiem:

Będę cię wiecznie kochała!

I byli bardzo szczęśliwi.

IV.

Gdy Jeannette poraz czwarty, czterdziesty, czterechsetny, czterotysięczny czterechset czterdziesty czwarty zdradziła Paula, ten zapytał:

— Dlaczego zdradziłaś mnie z tym człowiekiem?

Jeannette odparła:

— Bo jest mordercą!

Paul sięgnął do kieszeni, wyciągnął rewolwer, i jednym wystrzałem położył ją na miejscu.

Mniej więcej w tym okresie, dało się z przypuszczalnym prawdopodobieństwem ustalić, że Jeannette przestała zdradzać swego Paula.

## Od Redakcji.

Notatka nasza w poprzednim numerze p. t. „Korespondent własny „Głosu Prawdy” o p. Salingerze”, jak obecnie sprawdziliśmy, zawierała niektóre niedokładności. W szczególności prostujemy, że pseudonymem Sp. posługuje się korespondent „Ilustrowanego Kuryera Codziennego”, nie zaś „Głosu Prawdy”. Identyfikowanie go z osobą autora korespondencji w „Głosie Prawdy” o p. Salingerze polega na mylnym przypuszczeniu. Natomiast bardziej prawdopodobne jest, że autorem tej korespondencji jest pewna osoba, która winna być wdzięczna p. Salingerowi za swoje sprawy w Ostrawiu.

Autora nadesłanego nam artykułu p. t.

„Gdy Czerwony Kur był Ptakiem Błękitnym...”

Powieść o pewnej „iluminacji”

prosimy zgłosić do Redakcji w godzinach urzędowych

## TURNIEJ BILARDOWY.

Klub Szachowy w Białymstoku organizuje turniej gry bilardowej.

Osoby, pragnące przyjąć udział w tym turnieju bilardowym, powinny się zapisać w sekretarjacie klubu. Zapisy rozpoczną się już od poniedziałku, 3-go stycznia.

Turniej bilardowy rozpocznie się niebawem pod kierownictwem Dyrektora Klubu p. E. Bryła, z inicjatywy którego turniej ten urządza się.

## Komunikat.

Kuratorjum Okregu Szkolnego Białostockiego podaje do wiadomości publicznej, że zbiórkę na rzecz polskiej młodzieży szkolnej na Śląsku zamknięto dn. 15 listopada r. b. na cel powyższy zebrano (c-to P. K. O. Nr. 63328 Banku Gosp. Kr. Oddział w Białymstoku) — 1539 zł. 5 gr.

Pieniądze Kuratorjum O.S.B. przekazało Prezesowi Komitetu niesienia pomocy polskiej młodzieży szkolnej na Śląsku pismem z d. 13 sierpnia 1926 r. Nr. 0.669426 — 1150 zł., pismem z d. 15 grudnia 1926 r. Nr. 0.2236926 — 388 zł., co łącznie z portem (1.51) wynosi, jak wyżej 1539 zł. 51 gr.

## KLUB SZACHOWY, Warszawska 19.

W piątek 31 XII. 1926r. oraz w sobotę 1 stycznia 1927 r.

## LOTTO (Numerator elektryczny)

Początek o godz. 8.30 wieczór.

Klub posiada nowe bilardy pierwszorzędny bufet.

**Uwaga:** Gra w lotto odbywa się we środy i soboty.

W piątek, dn. 31 grudnia w TEATRZE „PALACE”.

Związek Inwalidów Wojennych w Białymstoku

organizuje

## WIELKA ZABAWA SYLWESTROWA

Powitanie Nowego Roku przy udziale wybitnych sił artystycznych stolicy.

Do TAŃCA przygrywać będą: orkiestra 42 pp. i jazz-band. Kabaret, Mnóstwo atrakcyj i niespodzianek. Bufet na miejscu. Ceny przystępne.

Szczegóły w programach. Strój nieobowiązuje. Przyjmowane są zapisy na oddzielne stoliki. Bilety wejściowe w Sekretarjacie Związku oraz kasie teatru po zł. 2 gr. 50.

# Radjo-aparaty

najlepszych wyprobowanych systemów, gwarantowane i na dogodnych warunkach. Instalacje anten oraz sprawdzanie i reparacje aparatów.

**AKUMULATORY** radiowe i samochodowe, ładowanie, was. Baterje anodowe.

Polecają **B-cia Parys,**  
BIAŁYSTOK, Sienkiewicza 28 telef. 5-05.

TEATR

„PALACE”

Ostatnie występy Zespołu Artystów Żydowskich  
W sobotę 1-go stycznia r. 1927 o godz. 3.30 popoł.

**Bar Kochba.** Sztuka w 5 akt.

25 numerów śpiewu.

Wieczorem o godz. 9-ej

**Białe niewolnice.** Sztuka w 4 akt.

Bilety - w kasie teatru.

„LINAS-HACEDEK”.

Teatr „GILARINO”.

W sobotę 1-go i w niedzielę 2-go stycznia 1927 r.

**OSTATNIE 2 PRZEDSTAWIENIA** według pierwszego programu

We czwartek, dn. 6 stycznia **PREMIERA**

**II-GI PROGRAM.**

Artysta-malarz: **O. Rozaniecki.**

Kolegium reżyserskie: **W. Narcew** (Bubryk) i **J. Tapicer.**

Pocz. o g. 9 min. 10 wiecz.

Bilety do nabycia w „Linas-Hacedek”.

## WYPEŁNIA

zgłoszenia na świadectwa przemysłowe na rok 1927

**Biuro Podań G. Chądzyńskiego**

emer. ek. referenta Urzędu Wojewódzkiego.

Białystok, Warszawska 23. (w podwórzu)

Telefon 12-21.

### SZKOŁA TAŃCÓW

baletnistów z scen polskich i zagraniczn.

**W. Skrzypkowskiego**

w Białymstoku.

dołne salony gmachu „RITZ”.

organizuje nowe komplety i udziela lekcji najmodniejszych tańców w zmodernizowanym stylu **charleston, tango-parisienne, blues, wals-boston, shimmy.**

Na ządanie specjalnie zamknięte komplety bez względu na pólę dnia i ilość osób.

### CHARLESTON

zdobył największy sukces świata.

To najbardziej tanier, najelegantszych salonów miast stołecznych Europy!

**Białystok nie może być wyjątkiem!** Spiesz więc już do Skrzypkowskiego, naucz się Charleston!

Zapisy, przyjęcie i informacj udziela Kancelaria Szkół w dołnych salonach gmachu „Ritz” od godz. 4 do 9 wiecz.

**Uwaga:** Na Pol. Urzędniów i Biblioteczy szkolnej żony udaje. Przyjmują się również zapiski na stażowanie balow.

TEATR „PALACE”.

W niedzielę 2-go stycznia 1927 r.

**DRUGI I OSTATNI** przed wyjazdem z Polski **WYSTĘP**

znakomitego artysty

**Wiktor Chenkina**

W Nowym programie, przy udziale znanej śpiewaczki operowej

**ZOFI DOBROWOLSKIEJ PAWLOWSKIEJ.**

Przy fontannie prof. Ludwik Ursztein

Początek o godz. 8.30 wiecz.

Bilety w kasie teatru

Uwaga: Bilety do nabycia w „Linas-Hacedek”.

Adres Redakcji i Administracji: Sienkiewicza 20, telef. 404.

Redaktor przyjmuje: we wtorki i czwartki od 12-1.

Przenumerata miesięczna: w miesiące — zł. 1.<sup>50</sup>, zamiejscowa — zł. 1.<sup>75</sup>.

Cena ogłoszeń. (za wiersz milimetry): na 1-ej str. — 40 gr., na ostatniej — 25 gr., w tekście — 60 gr. Układ ogłoszeń-pięcioszpakowy.

Redaktor-wydawca: **Wiktor Iwanicki.** Drukarnia ZBARA, Białystok, Sienkiewicza 20